Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 1 listopada 1935

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20.— zł, półrocznie 10.— zł, kwartalnie 6.50 zł.

Numer pojedyńczy 1.— zł.

NR. 21 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 14**

Ś. p. Seweryn Samulski

Prezes Związku Fabrykantów w Poznaniu

† 27. 10 35.



„Baczmy na ciężką odpowiedzialność, jaką dźwigamy wobec przyszłych pokoleń, by nam nie zarzucały, żeśmy skarbu najwyższego jakim jest Wolność i Niepodległość należycie nie strzegli“.

Seweryn Samulski.

Po zgonie.

Prezes Seweryn Samulski nie żyje! Jakże bolesna, nieubłagana prawda! Przestało bić wielkie szlachetne serce, odszedł od nas nasz umiłowany i niezastąpiony Prezes, który w ciągu 25-ciu lat był duszą i głównym motorem naszych poczynań organizacyjnych. Odszedł na zawsze! Nie danem Mu było uczestniczyć w uroczystościach Jubileuszowych 25-cio lecia założenia Związku Fabrykantów, które święciliśmy w dniu 26 października br. Nie było Mu dane usłyszeć piękne słowa, jakie do Niego nieobecnego, bo złożonego chorobą kierował na uroczystem jubileuszowem zgromadzeniu Wiceprezes Związku p. Franciszek Maciejewski:

„Jeżeli śp. Ks. Wawrzyniak pierwszy przewodniczący Związku Fabrykantów, ten wielki działacz Ziemi Wielkopolskiej, przystąpił pod hasłem „Omnia pro patria“ do ufundamentowania naszej Organizacji, to Ty, kochany Prezesie, jako godny jego następca w zrozumieniu idei założyciela Związku, rozbudowałeś w całej pełni to piękne dzieło, na wzór młodszej generacji, na korzyść i dobro przemysłu i społeczeństwa oraz na chwałę i potęgę Państwa i Narodu“.

A nazajutrz dnia 27 października br. nieubłagana śmierć przecięła pasmo owocnego życia.

Niespodziewana śmierć śp. Prezesa Seweryna Samulskiego, w dzień po jubileuszu 25-cio lecia istnienia Związku Fabrykantów, powoduje tem większe wzruszenie. Zrządzeniem Opatrzności śmierć ta zbiegła się z momentem, gdy nieocenione Jego zasługi na polu narodowem, gospodarczem i społecznem, właśnie ze względu na Jubileusz, spotkały się z tak powszechnem i wielkiem uznaniem. Bo był to Człowiek na miarę wielkich ludzi, była to wybitna indywidualność, tak charakterem jak i umysłem. Świetlana Jego postać pozostanie w historji Polski Zachodniej, uosobieniem tężyzny moralnej pokolenia, które wywalczyło Niepodległość Rzeczypospolitej i utrwaliło podstawy gospodarcze Jej samodzielnego bytu. Niezmierne zasługi, które śp. Zmarły położył na rozlicznych polach swej działalności, postawiły Go w szeregu Wielkich Działaczy Ziemi Wielkopolskiej, jako godnego następcę Marcinkowskich, Jackowskich, Wawrzyniaków.

Kiedy nazajutrz po zgonie, prasa poniedziałkowa przyniosła wiadomość o śmierci nikt nie chciał wprost dać wiary tej smutnej nieubłaganej rzeczywistości. A jednak niema Go już między nami!

Pisma całej Polski poświęciły naszemu zmarłemu Prezesowi liczne szpalty. Przytaczamy niektóre tylko charakterystyczniejsze urywki:

Pierwsze doniosły o śmierci „Nowiny Poświąteczne“:

„Znowu Poznań, znowu Wielkopolska, znowu kraj nasz cały okryty żałobą: zamknął oczy do wiecznego snu śp. Seweryn Samulski, obywatel o nieskazitelnym charakterze, o szerokim umyśle, o męskiej woli i niezmordowanej energji pracy.

Umarł jeden z tych, których zastąpić trudno, którego brak społeczeństwo odczuwać będzie przez lat dziesiątki“.

Znów myśl przebiega cały ten długi okres czasu, w którym działalność Zmarłego tak wydatnie i chlubnie się zaznaczyła:

„Przed wojną światową należał do pionierów emancypacji gospodarczej społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim. Jako jeden z najbliższych współpracowników X. Prałata Wawrzyniaka, dążył celowo, niezmiernie systematycznie i wytrwale do uprzemysłowienia Wielkopolski, inicjując między innemi powstanie w r. 1910 Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Po odzyskaniu Niepodległości stanął w szeregu organizatorów utrwalenia mocnych podstaw pod niezależne życie gospodarcze Polski.

Bez najmniejszej przesady można twierdzić, że przez cały okres 16 lat życia państwowego Rzeczypospolitej nie było zagadnienia społeczno-gospodarczego Polski Zachodniej, w którem opinja śp. Zmarłego nie odegrałaby poważnej, najczęściej decydującej roli.“

(Dziennik Poznański)

Z nawału zajęć i zasług wyłania się szlachetna, silnie zarysowana sylwetka duchowa Zmarłego:

„Można o śp. Sewerynie Samulskim dwie powiedzieć rzeczy: że to, czem się stał dla społeczeństwa naszego, zawdzięczał wyłącznie sobie samemu, oraz, że tem, czem był niegdyś, pozostał do końca życia.“

(Kurjer Poznański)

„Śp. Zmarły był wzorem obowiązkowości. Wypełniał je najsumienniej i nie uchylał się nawet od takich obowiązków, takich zadań, które przynosiły Mu przykrość.“

(Kurjer Bydgoski)

„Był to typ Polaka przyszłości, typ, który musi się w Polsce wyrobić, jeśli naród nasz ma odegrać rolę, wskazaną mu przez dzieje i przez układ stosunków. Mam na myśli konieczność zapanowania umysłów praktycznych i ludzi zdolnych do pozytywnej pracy.“

(St. Kozicki - Warsz. Dziennik Narodowy)

W pracy swej nie ustawał do ostatnich dni życia.

„Odszedł po dokonaniu żywota pełnego trudu i poświęcenia dla bliźnich.

Padł prawie na posterunku pracy swej, kierując pracą Wielkopolski prawie do ostatniej chwili życia!“

(Przegląd Graficzny)

„Umarł i okrył ciężką żałobą wiele poważnych instytucyj i organizacyj, w których był duchem przewodnim i którym obecnie z pewnością nie łatwo będzie zabliźnić lukę, wyrwaną przez Jego zgon!“

(Wiadomości Drogistowskie)

Szczególnie silnie Zmarły był związany z Zachodniemi Ziemiami Polski i z Wielkopolską.

„Cały świat gospodarczy Wielkopolski staje w skupieniu u śmiertelnego wezgłowia Tego, który przez trzydzieści lat, w miarę coraz pełniej i coraz powszechniej uchodził za światłego przewodnika polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu na ziemi Wielkopolskiej!"

(Rynek Metalowy)

„Pamięć o Zmarłym i Jego zasługach trwać będzie w Wielkopolsce po wsze lata, a Jego postać będzie tak żywą, jak żywe są postacie pionierów ruchów społeczno - gospodarczych w b. zaborze pruskim, Szamarzewskiego, Jackowskiego i Ks. Prał. Wawrzyniaka".

(Codzienna Gazeta Handlowa)

Umiłowany Prezesie, nasz ukochany Przywódco! Niema Cię między nami ciałem, ale duch Twój mocarny żyć będzie z nami. Pamięć o Tobie Drogi nasz Sterniku będzie nam drogowskazem w dalszych pracach dla dobra gospodarczego Ojczyzny.

Spoczywaj w spokoju!

Życiorys ś. p. prezesa Seweryna Samulskiego.

Śp. Seweryn Samulski urodził się 14 grudnia 1866 r. w Kaniewie, pow. Koźmin. Późniejszy kierownik i organizator największych placówek przemysłowych w Wielkopolsce i na Pomorzu, kształcił się w zawodzie maszynowo - mechanicznym częściowo na obczyźnie. Ukończył szkołę techniczną w Kamienicy, w Saksonji. W 1893 r. wrócił do kraju, obejmując kierownictwo warsztatów w firmie H. Cegielski w Poznaniu. W październiku 1897 r. wstąpił do firmy J. Jezierski, fabryki maszyn i narzędzi w Pleszewie, rozwinął znacznie ten zakład i wkońcu począł go firmować: „S. Samulski i Sp. Pleszew". Od 1914 r. był dyrektorem Sp. Akc. H. Cegielski.

Już przed wojną światową śp. Seweryn Samulski rozwijał bardzo rozległą działalność na polu zawodowem i społecznem. Szczególne zasługi położył w ruchu organizacyjnym przemysłu wielkopolskiego. Gdy w 1910 roku powstał Związek Fabrykantów, śp. Zmarły należał do jego założycieli i od samego początku zasiadał we władzach Związku, najpierw jako Wiceprezes, później jako Prezes. W pracach Związku bierze nietylko nader czynny udział, ale jest wprost głównym motorem jego poczynań organizacyjnych. M. in. zorganizował polską Wystawę Przemysłową w Pleszewie w 1912 r. W okresie przełomowym, podczas wojny i w pierwszych latach powojennych śp. prezes Samulski zyskał sobie prawdziwy autorytet jako najwybitniejszy działacz i organizator życia gospodarczego Wielkopolski i Pomorza.

Jako dyrektor departamentu przemysłu w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej od września 1920 do maja 1921 r. przeprowadził likwidację agend swojego resortu i wcielenie ich do Min. przemysłu i handlu w Warszawie. Przez szereg lat był związany z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych w charakterze członka zarządu, a od 1930—1934 r. jako prezes rady nadzorczej tej instytucji. Od 1922 r. aż do śmierci był prezesem rady Sp. Akc. H. Ciegielski i delegatem rady do zarządu. Prezesurę rady ofiarowano mu również w Sp. Akc. Herzfeld-Victorius w Grudziądzu i w Poznańsko-Warszawskiem Tow. Ubezpieczeń; poza tem współpracował we władzach całego szeregu innych spółek akcyjnych.

Od 1930 r. był prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, powołany na to stanowisko dwukrotnie zaufaniem najszerszych kół gospodarczych. Duże zasługi położył też przy organizowaniu działu przemysłowego Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. jako członek Zarządu Głównego i kierownik tego działu. Przyczynił się też wielce do rozbudzenia na nowo zainteresowania Targami Poznańskiemi przez zorganizowanie Rady Interesentów Targów Poznańskich, której był prezesem.

Przez szereg lat był prezesem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie i prezesem Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Z inicjatywy śp. Zmarłego powstał w 1925 r. Związek Obrony Przemysłu Polskiego, pierwsza w Polsce organizacja dla propagandy i popierania wytwórczości krajowej.

Śp. prezes Samulski nie ograniczał się jednak tylko do pracy zawodowej i gospodarczej. Liczne instytucje i organizacje o charakterze społecznym zaliczały Go do swych czynnych i gorliwych współpracowników. Wymienić tu należy Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego, gdzie od lat był skarbnikiem. Był wiceprezesem rady związku „Caritas" na wojew. poznańskie i prezesem oddziału na m. Poznań tej instytucji. Współpracował z towarzystwem kolonji dla dzieci „Stella"; otaczał opieką młodzież akademicką jako prezes kuratorjum W. S. H. Wielkie zasługi położył w latach 1932/33 jako prezes Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia, pragnąc ulżyć doli tych najbiedniejszych, pozbawionych możności zarobkowania.

Od szergu lat spełniał również obowiązki prezesa Koła Towarzyskiego. Śp. Seweryn Samulski piastował godność honorowego konsula duńskiego. Odznaczony był komandorją z gwiazdą orderu „Polonia Restituta" i krzyżem oficerskim Legji Honorowej.

Śp. Seweryn Samulski pozostawił wdowę Michalinę z Jezierskich Samulską.

Obrzędy żałobne.

Eksportacja zwłok śp. Prezesa Samulskiego z domu żałoby do kościoła św. Florjana odbyła się w dniu 30 października. Do domu żałoby zamienionego w kaplicę dopuszczono jedynie przedstawicieli władz i urzędów, organizacyj, w których pracował Zmarły i prasy. Nad trumną wygłoszono 6 przemówień. Jako pierwszy przemówił Prezydent Miasta Płk. Erwin Więckowski:

„Odpoczynek wieczny spłynął na śp. Zmarłego, którego dziś oto żegnamy.

Śmierć jest naturalnem zakończeniem każdego życia, jest formą wybraną przez Stwórcę i Jego wyrokiem. Dla jednych jest to wyrok łaski, wyrok nagrody, udostojniający skronie zmarłego wieńcem zasługi, który kładzie śmierć na czoła tych, co przez życie całe szli drogą obowiązku, ofiarności i pracy. Dla drugich jest to wyrok nicości i zapomnienia. Śmierć ich to żniwo pustych kłosów. Stąd ta przerażająca pustka, co wieje z grobów ludzi małych duchem i pracą, gdy zawrą się nad niemi wieczyste pieczęcie śmierci. Są jednak groby, od których tchnie moc, od których odchodzimy pokrzepieni na duchu z przeświadczeniem, że człowiek zwyciężył śmierć.

Stoimy dziś w obliczu takiego grobu, który się jutro rozewrze.

Całe życie człowieka to trwały, nieustanny bój ze śmiercią. Zwycięstwem nad nią są czyny, opromienione cudowną tajemnicą wiecznego życia. Rodzą się one z heroicznych cnót ludzkich, z ofiary, z poświęcenia, z wytrwałości. Piękno ich żyje wiecznie, żyje w sercach potomnych, urasta pokoleniami, bogacąc je najtrwalszem moralnem dziedzictwem.

Z takiej walki wyszło obecne, dojrzałe pokolenie. Walczyło ono o polskość. Śp. Prezes Samulski był jednym z najbardziej utrudzonych, jednym z najgorliwszych bojowników tego pokolenia. Podejmował On walkę trudną, wymagającą nieustannej czujności, nieustannego wysiłku z stokroć potężniejszym, stokroć zasobniejszym w wartości materjalne wrogiem. Że i tę gospodarczą, tak ciężką walkę o polskość na froncie zachodnim społeczeństwo nasze wygrało, Jego to w wielkiej mierze zasługa, którą współczesność i przyszłość Narodu na jasnych kartach swej historji zapisze.

Z takich czynów i z takich postaci urośnie wielkość i siła Rzeczypospolitej. Do takich mężów zasłużonych zwracają się pełne niespożytej prawdy i siły słowa wieszcza Wyspiańskiego, który woła: „Umarłe, śmierć Was odrodzi, zwartwychwstaniecie młodzi!...

Seweryn Samulski żyć będzie w sercach idących pokoleń wiecznie młody zasługą, piękny swem życiem, które publicznym poświęcił sprawom.

W imieniu st. m. Poznania, w którem długie lata żył i w którem dla dobra Ojczyzny i miasta tak wielkie, serdeczne, gorące położył zasługi — składam głęboki hołd Jego czcigodnej postaci.“

Z kolei drugie przemówienie wygłosił urzędujący wicepreezs Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu p. Stanisław Szulc, który rozpoczął w następujące słowy:

„Koniec roku 1928-go.

Zerwał się orkan nad gospodarczym światem, zawirował nad krajem, zbliżał się ku Wielkopolsce — znalazł zaporę, mur ochronny. Ożywienie gospodarcze w związku z Powszechną Wystawą Krajową stało się dla wzrastającej burzy rosnącego kryzysu hamulcem. Jednym z głównych budowniczych tej ochronnej tamy, jednym z twórców Wystawy Powszechnej, to zgasły dziś Prezes śp. Seweryn Samulski.

Ręką silnie wspiera, radą doświadczoną służy, rozpierzchłe życie gospodarcze gromadzi i organizuje — przyjmuje ster samorządu gospodarczego, prezesurę Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu. To w roku 1930. Przemysł własny — produkt krajowy — to jego ideał. Skupia w organizacjach gospodarczych współtowarzyszy, przez gąszcze zawikłań i chaosu toruje przemysłowi drogi i wskazuje cele — myśli o przyszłości — przyszłość to młodzież — nad nią roztacza opiekę.

Opuszczony leżał rozpoczęty gmach Wyższej Szkoły Handlowej. Pozbawiona lęku decyzja, wytężona wola dźwiga gmach i oddaje do użytku w roku 1932.

Ciężar niepomierny spada na Izbę finansującą budowę gmachu W. S. H. Niezliczone dnie i noce rozmyślań, nie dziesiątki, lecz setki zebrań, konferencyj i memorjałów; skalista góra trudów i przeszkód, jakoby nie do pokonania, a jednak żłobił w niej mrówczo, wytrwale, niezmordowanie...

Doniosłe uchwały dnia tak niedawnego, bo 22 października, w którym to dniu Zmarły po raz ostatni pełnemu przewodniczył zebraniu Izby, były jakoby tryumfalnym finałem tej niestrudzonej pracy i jakoby przebiciem ostatniej warstwy przeszkód skalistego tunelu, do którego mroków pierwsze nagle wpadły snopy światła.

W dniu tym, Prezesie, wielkiego dokonałeś dzieła.

Huragan szalejącego kryzysu jakoby malał i ustępował opanowany twórczą siłą polską, której Ty byłeś symbolem doskonałym. Ale Aryman mści się — orkan ucichł, zaczaił się i w nowym najzłośliwszym wysiłku zadał nam najgłębszy, najdotkliwszy, najboleśniejszy cios — złamał Twoje życie. Mocą niezbadanych wyroków Boskich, padasz jak dąb wspaniały i sędziwy, ozdoba polskiego lasu gospodarczego, dąb przerastający wierzchołkiem całe otoczenie, dąb którego korzenie tak głęboko w wielkopolską wrosły ziemię, a którego konary jak opiekuńczemi ramiony obejmowały miłośnie nietylko teren bliski, lecz sięgały wszechstronnie i daleko jak długa i szeroka nasza ojczyzna. Żegnam Cię wielki Gospodarzu ziemi wielkopolskiej z pokolenia Marcinkowskich i najbliższy Wawrzyniakowi.

Żegnam Cię, Prezesie, w imieniu garstki Twych bliskich współtowarzyszy z Prezydjum Poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, żegnam Cię w imieniu gremjum radców Izby, którym jeszcze niedawno i tak pięknie przewodniczyłeś, żegnam Cię w imieniu wszystkich współpracowników zgromadzonych w gmachu, w którym urzędowałeś, siedzibie naszej władzy, samorządu gospodarczego, którego Ty byłeś szczytem.

Żegnam Cię w najgłębszym bólu i żalu, ale żegnam tylko Twoją szlachetną ziemską postać, bo mocą Twej siły duchowej będziesz nam zawsze bliski i wśród nas zawsze żywy.“

Następnie w imieniu Kuratorjum Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu przemówił p. dyr. Prof. Dr. Antoni Peretiatkowicz:

„Imieniem Wyższej Szkoły Handlowej pragnąłbym chociaż w krótkich słowach pożegnać śp. Zmarłego. W

szeregu postaci historycznych Wielkopolski, Marcinkowskich, Wawrzyniaków, Jackowskich zajmie śp. Seweryn Samulski niewątpliwie miejsce poczesne. Znane w całej Polsce właściwości Wielkopolan: pracowitość, wytrwałość, energja, uczciwość znalazły w śp. Zmarłym wyraz tak silny, tak dobitny, że możnaby go nazwać klasycznym, idealnym typem Wielkopolanina. Mówię „typem idealnym“, bo śp. Zmarły był w gruncie rzeczy wielkim idealistą. Nie tym idealistą, który buja w obłokach i buduje pałace na księżycu, ale tym idealistą wzoru zachodniego, idealistą realnym, który swoje ideały przez ciężką, żmudną, mało efektowną pracę, naprawdę realizuje, naprawdę w życie wciela.

Kiedy śp. Zmarły objął w 1930 r. stanowisko Prezesa Kuratorjum Wyższej Szkoły Handlowej nadał on pracy na tem polu odrazu charakter spokojny, objektywny, rzeczowy i niezwykle sprawiedliwy w rozstrząsaniu spraw poszczególnych. W ciągu całego pięcio-letniego urzędowania nie było ani jednej ważniejszej sprawy, przy której nie byłoby decyzji jednomyślnej. Bezinteresowność Swoją posuwał tak daleko, że nawet to skromne wynagrodzenie, które mu się za pracę słusznie należało, oddawał zawsze Bratniej Pomocy, nie biorąc dla siebie nigdy ani grosza ze Szkoły. Ten właśnie wysoki poziom etyczny, który śp. Zmarły do wszystkich swych prac wprowadzał, powodował ten wielki autorytet, którym się cieszył Zmarły i który ułatwiał tak bardzo kierowanie skomplikowanemi sprawami gospodarczo - finansowemi. I dzisiaj, gdy musimy rozstać się z Nim z żalem, możemy zapewnić Rodzinę, że pamięć o Zmarłym pozostanie na zawsze w naszych umysłach i w naszych sercach.“

Imieniem naszego Związku Fabrykantów pożegnał drogiego Zmarłego, następującem przemówieniem Wiceprezes Związku p. Franciszek Maciejewski:

„W chwili, gdy bólem wzruszeni, pokornie skłaniamy głowę, gdy poraz ostatni spoglądamy na spokojne, do snu wiecznego złożone oblicze, składam Tobie umiłowany Prezesie, ostatni raport, niosąc w imieniu wiernych Ci towarzyszy pracy, najserdeczniejsze wyrazy hołdu i czci najgłębszej.

Kiedy pragnęliśmy mieć Cię wśród nas, śmierć nieubłagana wyrwała nam nieoczekiwanie niezastąpionego działacza gospodarczego, współzałożyciela naszej Organizacji, niezastąpionego Prezesa Związku Fabrykantów.

Położyłeś niepospolity Mężu czynu, podwaliny pod przemysł Wielkopolski, któremu poświęciłeś potężną swoją indywidualność, pełną ofiarności, głębokiej wiedzy, bogatego doświadczenia, biorąc czynny udział w odpowiedzialnem, lecz pięknem dziele, jakiem jest praca gospodarczo - społeczna z niewoli wskrzeszonego Narodu.

Jako godny następca wielkich działaczy Ziemi Wielkopolskiej — Marcinkowskich, Szamarzewskich, Jackowskich, Wawrzyniaków, wychowany w szlachetnych zasadach Swego Ojca, pedagoga, dzięki niezwykłej pracowitości i sumienności w wypełnianiu obowiązków, dokonałeś w Swem życiu tak wiele, jak rzadko to komu jest dane!

Widzimy Cię w latach niewoli jako niestrudzonego przywódcę i szermierza polskiego przemysłu.

Ofiarna, systematyczna i precyzyjna dla spraw społecznych praca, wszechstronność umysłu, umiejętność znalezienia zawsze drogi, godzącej rozbieżne nawet interesy, wysunęła Cię na czoło społeczeństwa Ziem Zachodnich.

Od zarania odzyskania niepodległości czynny bierzesz udział w pracach około spolszczenia, przestawiania i zorganizowania przemysłu. Twej inicjatywie zawdzięczamy powstanie i rozbudowę licznych przedsiębiorstw przemysłowych. Byłeś Twórcą Związku Obrony Przemysłu Polskiego, tej pierwszej w Rzeczypospolitej organizacji dla popierania wytwórczości krajowej.

Świetlana postać Twoja, Czcigodny Prezesie, wielkie i dobroduszne serce, prawy i nieskazitelny charakter, surowy przedewszystkiem dla samego siebie, pozostaną w historji Polskiej Zachodniej, jako uosobienie tężyzny moralnej pokolenia, które wywalczyło Niepodległość Rzeczypospolitej i utrwaliło podstawy gospodarcze Jej samodzielnego bytu.

To też rozumiemy znamienne, a może mało znane Twe słowa wypowiedziane w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów w Warszawie, gdy nawołujesz:

„Baczmy na ciężką odpowiedzialność, jaką dźwigamy wobec przyszłych pokoleń, by nam nie zarzucały, żeśmy skarbu najwyższego, jakim jest Wolność i Niepodległość należycie nie strzegli.“

Przestało bić serce, pełne wiary w Chrystusa i we własne siły, stanęło na zawsze to raźne tętno, które porywało w niestrudzonej pracy jednostki i masy do chwalebnego czynu. Przestał myśleć ten mózg niezwykłej tężyzny, a Twoja światła rada, zaprzestała pocieszać tych, którzy szukali u Ciebie pomocy.

A gdy obowiązki znów nas wezwą do szarej codziennej pracy, gdy w ważnych i ciężkich chwilach decydować nam przyjdzie, zabraknie nam Twego światłego zdania i sądu.

„Pustka wielka ziać będzie. Lecz pustkę wypełni stęsknione wspomnienie, a w wspomnieniu Twój duch z nami będzie. I nadal sterować, przewodzić nam będziesz po długie czasy.

Nie zginie to, co wielkie jest i potężne, a plon Twych myśli prowadzić nas będzie do pięknych ideałów poprzez trudy i znoje.“

Świetlana pamięć Twej szlachetnej postaci wśród nas żyć będzie.

Śnij Swój wieczny sen w spokoju jako ten, który prawą kroczył drogą i dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Cześć Twej Pamięci!“

Dalej przemówił Prezes Towarzystwa Pomocy Naukowej p. Jan Hrabia Żółtowski:

„U stóp tej otwartej trumny, składam w imieniu Towarzystwa Pomocy Naukowej wyraz głębokiej czci i wdzięczności za niespożyte zasługi, jakie Zmarły położył około jego rozwoju. W działaniu Swem wprowadzał On w czyn te zasady, te myśli i te zamierzenia, które Karol Marcinkowski i jego współpracownicy wytknęli jako cel powstającej instytucji. Śp. Seweryn Samulski wnosił w tę pracę swą głęboką mądrość życiową obok nieugiętej energji, najwyższą ścisłość w przeprowadzaniu Swych założeń obok gorącego uczucia.

Co jednak było dominującem znamieniem Jego działalności, to serdeczne ukochanie młodzieży w której widział przyszłość narodu. Chciał ją mieć wykształconą i dojrzałą, a przysposobioną do życia z Jego wysiłkami, walkami, zmaganiami.

Przy tak wyczerpujących Swoich zawodach znajdował On zawsze czas i siły, by służyć młodzieży, by jako życzliwy opiekun i szczery przyjaciel wspomagać ją materjalnie i moralnie. W ostatnich zwłaszcza latach życia, praca ta miast ustawać potęgowała się jeszcze. To też pozostawił On po sobie dotkliwą, trudną do wypełnienia próżnię, ale równocześnie świetlany przykład jak dla dobra ogółu żyć, jak działać należy".

Cykl przemówień żałobnych zamknęło następujące przemówienie p. inż. Henryka Suchowiaka, członka Zarządu Sp. Akc. H. Cegielski:

„Reprezentanci Samorządu i Instytucyj Społecznych pożegnali Cię już na zawsze i złożyli hołd Twej nadludzkiej pracy, Twemu poświęceniu i ich rezultatom. Mnie przypada ciężki obowiązek pożegnania Cię na zawsze od tej placówki, która od lat była Ci najbliższą, od Rady, Zarządu, Urzędników i Pracowników Sp. Akc. H. Cegielski. Jest to ta placówka, której w zaraniu Twej pracy przemysłowej poświęciłeś przez kilka lat cały Swój wysiłek, do której przed 22 laty powróciłeś jako mąż dojrzały i doświadczony, — i w której to placówce od tego czasu byłem Twoim stałym towarzyszem pracy. Przeżyliśmy w niej razem chwile ciężkie, zdawało się że beznadziejne, — ale i okresy pomyślne, — zawsze w napięciu woli i czynu utrzymania jej i doprowadzenia do rozkwitu. Codziennie przez ten długi szereg lat mieliśmy możność zasięgania Twej rady, podziwiali Twój trafny sąd, przyjmowali krytykę — życzliwą, lecz patrzącą zawsze w głąb sprawy, — widzieliśmy z jaką serdeczną troską dbałeś zawsze o dobro każdego pracownika, czy w biurze czy w warsztacie. My wszyscy przez usta moje mówimy Ci: byłeś dobrym Włodarzem powierzonej Ci placówki. Żegnamy Cię na zawsze ze smutkiem i boleścią w sercach i z tą wielką troską, z jaką się żegna odchodzącego Ojca i wiernego Towarzysza, a Rada i Zarząd żegnają w Tobie wypróbowanego Prezesa i Sternika. Obraz Twój, Twoje myśli i zamiary będą nam drogowskazem. Przyrzekamy Ci, że tej przez Ciebie tak umiłowanej placówki będziemy bronili, będziemy dbali całą siłą o jej rozwój i pomyślność, wykonując w ten sposób Twój testament. Prosimy wszyscy Boga, aby biednej pozostałej po Tobie wdowie, Twej towarzyszce życia przez lat przeszło 40, — dał siłę przetrwania tego ciosu, jaki na nią spadł. Niech Jej choć słabą będzie pociechą ten ogólny żal i ten wspólny smutek, który nas wszystkich objął po Twej stracie.

Niechaj ta Polska Ziemia, o której Polskość i pomyślność walczyłeś przez całe życie, otuli Cię do snu wiecznego. Odpoczywaj wierny Towarzyszu w spokoju po znojnej pracy życia".

Po modłach odprawionych przez Duchowieństwo wyniesiono o godz. 17,30 trumnę, zawierającą doczesne szczątki Wielkiego Zmarłego, przy śpiewie „Requiem" kwartetu operowego, poczem kondukt żałobny, poprzedzany przez orkiestrę fabryczną firmy H. Cegielski ruszył do pobliskiego kościoła parafjalnego św. Florjana na Jeżycach. Mimo niepogody, nieprzeliczone tłumy społeczeństwa i delegacje towarzyszyły smutnym obrzędom eksportacji. W odgłosach z oddali dochodzących syren fabrycznych i dzwonów kościelnych dźwięczała nuta żałoby i smutku.

Nazajutrz w czwartek przedpołudniem Mszę św. żałobną z wigiljami odprawił bratanek Zmarłego Ks. Prob. Samulski ze Staniewa, w asyście kilkunastu księży. W czasie Mszy św. Chór Kościelny wykonał pienia żałobne, a solowe partje artysta Opery Karpacki i Chruszczyński. Podczas Wigilij i na Mszy św. byli obecni między innymi Ks. Kard. Prymas Hlond i p. Wicewojewoda Walicki.

Po Mszy św. uformował się kondukt żałobny. Na czele kroczyła orkiestra Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody, dalej poczty sztandarowe organizacyj i towarzystw. Obok organizacyj zawodowych, szły poczty towarzystw religijnych, harcerskich, akademickie, dalej szły liczne delegacje z wieńcami. Na poduszce niesiono ordery Zmarłego. Przed trumną postępował w asyście licznego Duchowieństwa, prowadzący kondukt żałobny, Ks. Biskup Dymek. Za trumną postępowali najbliżsi, krewni, przyjaciele, przedstawiciele władz, miejscowi i zamiejscowi przedstawiciele samorządu gospodarczego z b. ministrem Klarnerem na czele, przedstawiciele miasta z p. Prez. Więckowskim, poseł duński (Zmarły był honorowym konsulem duńskim) i tłumy publiczności wśród których szczególnie liczny był udział sfer gospodarczych.

Kondukt ruszył ul. Kościelną i przeszedł następnie na ul. Dąbrowskiego. Na całej trasie od kościoła do cmentarza płonące latarnie uliczne okryto kirem. Na ul. Mickiewicza zatrzymał się kondukt na moment przed gmachem Izby Przemysłowo - Handlowej, której Zmarły był od r. 1930 — Prezesem. Ulicą Przecznicą, kondukt dotarł na cmentarz Świętomarciński. Po odprawieniu modłów przez Księdza Biskupa Dymka przy wtórze licznego Duchowieństwa, spuszczono Zwłoki do grobowca. Chór wykonał nad grobem pożegnalne pienia.

Niechaj Ci Ukochany Prezesie ta ziemia Wielkopolska, na której wyrosłeś i dla której zwłaszcza, tyle zdziałałeś, lekką będzie!

Za liczne objawy współczucia złożone nam po śmierci ś. p. Prezesa

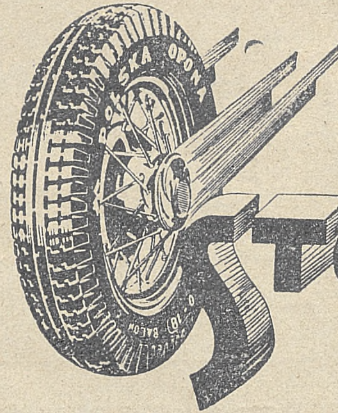
Seweryna Samulskiego

składamy serdeczne podziękowanie.

ZWIĄZEK FABRYKANTÓW







Polska opona

STOMIL

to jedyny skuteczny środek przeciwko zarzucaniu





ERBEDONT





Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc.

Rok założenia 1886

Centrala: Poznań - Plac Wolności 15 — Oddziały we wszystkich większych miastach Polski

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.